

Janusz Kumala MIC
Licheń Stary

PIELGRZYMKI MARYJNE JAKO POGŁĘBIENIE ŚWIADOMOŚCI CHRZTU ŚWIĘTEGO

„Przez Ciebie, Maryjo, wierzący dochodzą do łaski chrztu świętego”
(św. Cyryl Aleksandryjski)

„Jakże żyć chrztem bez kontemplacji Maryi?”
(św. Jan Paweł II)

Jaka jest świadomość chrztu u ochrzczonych? Różne badania socjologiczne wskazują, że raczej powierzchowna, płytką, ale uważa się, że „Kościół katolicki w Polsce kroczy drogą duchowości chrzcielnej”⁴³⁷. Warto jednak pytać i zastanawiać się, jaka jest jakość tego „kroczenia”, a na pewno trzeba koniecznie wciąż pogłębiać świadomość chrztu świętego, zwłaszcza że jest on „zapomniany przez zsekularyzowanych katolików”⁴³⁸. To bowiem jest zadanie, które wynika z przyjęcia tego sakramentu⁴³⁹.

Odnowienie, czyli anamneza chrzcielna, jest wpisane w codzienne duszpasterstwo parafialne, ale też jest zadaniem dla duszpasterstwa pielgrzymkowego i sanktuaryjnego.

„Pogłębiać świadomość chrzcielną” – u kogo? Ważne jest, aby wiedzieć, kto jest uczestnikiem pielgrzymki, kto przybywa do sanktuarium⁴⁴⁰. W jakimś stopniu od tego zależy przyjęta strategia duszpasterska wobec różnych

⁴³⁷ S. Gądecki, *Słowo wstępne*, w: *Nowe życie w Chrystusie. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie, przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Poznań 2015, s. 9.

⁴³⁸ J. Skawroń, *Chrzest święty zapomniany przez zsekularyzowanych katolików. Fakt i wyzwanie*, „Roczniki Teologiczne” 62(2015), z. 5, s. 107-122.

⁴³⁹ Por. S. T. Zarzycki, *Duchowość chrześcijańska jako duchowość chrzcielna*, „Roczniki Teologiczne” 62(2015), z. 5, s. 23-39.

⁴⁴⁰ Zob. szerzej: J. Kumala, *Sanktuarium maryjne szkołą wiary*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja. Sympozjum Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, Spotkanie Kustosów Sanktuariów polskich, Rokitno, 19-21 września 2013 r.*, red. G. Bartosik, A. Gąsior, J. Królikowski (Biblioteka Mariologiczna, 17), Częstochowa 2014, s. 97-100.

grup pielgrzymów. Choć można też, i chyba lepiej, szukać „metody uniwersalnej”, czyli takiej, która daje możliwość każdemu doświadczyć pogłębienia świadomości chrztu. Chodziłoby zatem o takie duszpasterstwo, które tworzyłoby przestrzeń dla wszystkich, aby mogli odkrywać i pogłębiać swoją godność i chrzcielną tożsamość.

Kto wyrusza na pielgrzymkę do sanktuarium? W Polsce są to w zdecydowanej większości ludzie określani w naszych parafiach jako „głęboko wierzący”, zaangażowani w życie parafialne, praktykujący, członkowie różnych wspólnot parafialnych. To oni właśnie są promotorami pielgrzymki, to oni zapewniają frekwencję i na pielgrzymce, i na codziennej Mszy świętej w parafii!

Ale są i tacy uczestnicy pielgrzymki, których określamy jako przybywających z „obrzeży wiary”, albo niewierzący-poszukujący, ochrzczeni lub też nie⁴⁴¹. Ponadto do sanktuarium przybywają turyści, dla których pobyt w sanktuarium może stać się pielgrzymowaniem. Pielgrzymka nie jest wyznaczana przez odległość. Jej istotą jest podróż wewnętrzna, dla której przestrzeń fizyczna nie ma znaczenia.

Cała pielgrzymka może być przeżyta jako anamneza łaski chrztu świętego człowieka wierzącego. Oto bowiem „dynamika pielgrzymki wyraźnie ukazuje niektóre etapy, które pielgrzym przemierza, a które są odpowiednikiem całego życia wiary: *rozpoczęcie podróży* – objawia jego decyzję, aby zmierzać do końca i osiągnąć duchowe cele, jakie wypływają z przyjęcia chrztu; *wędrówka* – prowadzi go do solidarności z braćmi i jest koniecznym przygotowaniem na spotkanie z jego Panem; *pobyt w sanktuarium* – zaprasza go do słuchania słowa Bożego i do uczestnictwa w sprawowaniu sakramentów; wreszcie *powrót* – przypomina mu jego misję w świecie jako świadka zbawienia i budowniczego pokoju⁴⁴².

Pielgrzymowanie ma dwa wymiary: zewnętrzny i wewnętrzny. Ten pierwszy ma służyć temu drugiemu. Chodzi o to, aby zewnętrzna forma pielgrzymki była pomocą dla pielgrzyma w jego pielgrzymce wewnętrznej, duchowej, czyli drodze do spotkania z Bogiem. O ile aspekt zewnętrzny pielgrzymki jest widoczny i w zasadzie łatwy do zaplanowania, o tyle ten wewnętrzny wymiar

⁴⁴¹ Zwracał na to uwagę św. Jan Paweł II: „obecność [w sanktuariach] – z takich czy innych powodów – ludzi, którzy nie należą do Kościoła, nie są wierni zobowiązaniom i praktyce życia chrześcijańskiego, a nawet takich, którzy posiadają niepełną wizję wiary” Jan Paweł II, *Nabożeństwo ludu do Maryi podstawą ewangelizacji* (Homilia podczas Mszy św. w Belem, 8 VII 1980), w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1999*, t. II: *Homilie i przemówienia*, red. A. Szostek, Warszawa 1998, s. 119.

⁴⁴² Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migranców i Podróżnych, *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, nr 32, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 3, s. 339 (dalej: PWJ).

pielgrzymowania jest „organizowany”, „planowany” i prowadzony przez Ducha Świętego. Takie rozumienie pielgrzymowania jest ważne przede wszystkim dla duszpasterzy, którzy towarzyszą pielgrzymom w drodze, albo służą im w sanktuarium. Od nich wymaga się, aby wprowadzali pielgrzymów w duchową przestrzeń, gdzie mogą spotkać Boga.

Przyjrzyjmy się niektórym aspektom pielgrzymowania, aby dostrzec ich znaczenie dla pogłębienia świadomości chrztu świętego u pielgrzymów ochrzczonych.

PIELGRZYMKA JAKO BUDZENIE ŚWIADOMOŚCI ODKUPIENIA PRZEZ CHRYSZTUSA

Fundamentem świadomości chrzcielnej jest świadomość bycia odkupionym przez Chrystusa. Stąd też priorytetem w duszpasterstwie pielgrzymkowym (i sanktuaryjnym) winno być głoszenie prawdy o Chrystusie, który umarł i zmartwychwstał, jako jedynym Odkupicielu człowieka. Przez chrzest jesteśmy zanurzeni w tej tajemnicy zbawczej. A zatem Chrystus Odkupiciel winien być w centrum duszpasterstwa pielgrzymkowego.

Nie należy zatem kierować się zasadą, według której: „wystarczy wiernych przyprowadzić do Maryi, a resztę Ona załatwi” To tylko utwierdzi pielgrzyma w przekonaniu, że Maryja wystarczy, aby od Niej otrzymać poszukiwaną łaskę. Przy takiej świadomości sakramenty święte, do których pielgrzym jest zachęcany, mogą zostać potraktowane instrumentalnie: jako wymagania, by przypodobać się Matce. W konsekwencji sakrament pokuty będzie potraktowany jako ryt, który trzeba spełnić, aby otrzymać oczekiwaną łaskę. Zabraknie pragnienia nawrócenia i przemiany życia.

Należy dbać o teocentryczny i chrystologiczny wymiar pielgrzymki i pobytu w sanktuarium⁴⁴³.

Perspektywa teocentryczna sanktuarium maryjnego domaga się takiego duszpasterskiego działania, aby pielgrzym uświadomił sobie, że pielgrzymuje do sanktuarium, które „nie jest tylko dziełem ludzkim, [ale] także widzialnym

⁴⁴³ Szerzej: J. Kumala, *Formuła Per Iesum ad Mariam w duszpasterstwie sanktuarium maryjnego*, w: *Przez Jezusa do Maryi. Materiały z sympozjum mariologicznego zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Licheń, 26-27 października 2001 roku*, red. S. C. Napiórkowski, K. Pek, Częstochowa – Licheń 2002, s. 231-235.

znakiem niewidzialnego Boga⁴⁴⁴, by stanąć przed Jego Obliczem, które objawiło się w Jezusie Chrystusie. „Zawsze i wszędzie chrześcijańskie sanktuaria były i są znakami Boga i Jego wejścia w historię ludzkości. Każde z nich jest pamiątką tajemnicy Wcielenia i Odkupienia⁴⁴⁵.”

Perspektywa chrystologiczna jest nowotestamentowym „novum” w rozumieniu sanktuarium i uwypukla w nim *obecność Chrystusa*: w sakramentach świętych, w słowie Bożym, w zgromadzonej wspólnotce, w człowieku cierpiącym, chorym i potrzebującym pomocy.

Zadaniem duszpasterza jest kierowanie pielgrzymą do Chrystusa, stwarzanie takich warunków, aby mógł doświadczyć Jego obecności i zbawczego działania. Pielgrzymka bowiem, aby służyła odnowieniu i pogłębieniu świadomości chrzcielnej, winna być drogą do Chrystusa, a wtedy sanktuarium rzeczywiście będzie duchową przestrzenią spotkania z Chrystusem w obecności Maryi, Jego Matki.

Ukazywanie Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego wprowadza ochrzczonego pielgrzymą w doświadczenie tajemnicy Odkupienia i bycia odkupionym. Ma to znaczenie w kontekście niektórych cech pobożności ludowej, która znamionuje w dużym stopniu uczestników pielgrzymki⁴⁴⁶.

Obserwacja przejawów pobożności ludowej w różnych kontekstach kulturowych i eklezjalnych potwierdza, że w „chrystologii ludowej” dominuje obraz Chrystusa ukrzyżowanego, bez wyraźnego odniesienia do Jego zmartwychwstania⁴⁴⁷. Mistyka krzyża bez perspektywy zmartwychwstania wypacza głęboki sens cierpienia jako miłości „aż do końca”, która prowadzi do wyzwolenia. Wprowadza natomiast pasywną uległość w doświadczaniu cierpienia, w którym brak paschalnej nadziei, a bez niej wiara traci swój dynamizm i samo pojmowanie zbawienia jest mało zrozumiałe.

Ponadto, jeśli Chrystus nie jest doświadczany jako „Żyjący”, to trudno Go takiego spotkać w sakramentach świętych, które stają się bardziej sformalizowanymi rytami, aniżeli osobistym spotkaniem ze Zbawicielem. Trudno też

⁴⁴⁴ Papińska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, *Sanktuarium. Pamięć, obecność i prorocтво Boga żywego*, nr 17, „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 3, s. 319 (dalej: SP).

⁴⁴⁵ Jan Paweł II, *Sanktuaria są jakby trwałymi antenami Dobrej Nowiny o zbawieniu* (Przemówienie do zarządców sanktuariów francuskich, 22 I 1981), w: *Nauczanie papieskie IV*, 1 (styczeń-czerwiec 1981), Poznań 1989, s. 68.

⁴⁴⁶ Szerzej: J. Kumala, *Znaczenie sanktuarium maryjnego dla pobożności ludowej*, w: *Maryjne orędzie z Gietrzwałdu. Materiały z sympozjum mariologicznego, Gietrzwałd, 13-15 września 2002*, red. J. Jezierski, K. Brzozowski, T. Siudy, Częstochowa – Gietrzwałd 2003, s. 129-144.

⁴⁴⁷ G. Panteghini, *La religiosità popolare. Provocazioni culturali ed ecclesiali*, Padova 1996, s. 192-194.

doświadczając tajemnicy Odkupienia jako pełni życia i łatwo ulega się pokusie, by pobyt w sanktuarium ograniczać do szukania wyzwolenia ze zła doczesnego, do rozwiązania życiowych problemów⁴⁴⁸. W konsekwencji właśnie tutaj można odnaleźć źródło rozdźwięku między wiarą deklarowaną a życiem według jej zasad. Łatwo też o fatalistyczne podejście do życia: „taki już mój los”, „nic nie można zmienić” itd. Słaba świadomość zmartwychwstania Chrystusa i Jego zwycięstwa nad szatanem, grzechem i śmiercią sprawia, że pojawia się poczucie bezsilności wobec własnych słabości: *taki już jestem, już pewnie się nie zmienię...* To nie jest postawa człowieka ochrzczonego!

Należy zauważyć, że doświadczenie Chrystusa zmartwychwstałego i Żyjącego w Kościele jest szczególnie ważne dla pielgrzymów słabo wierzących, z wątpliwościami, albo niewierzących, którzy poszukują sensu swojego życia. W ich postawie można dostrzec głębokie pragnienie „zobaczenia” czegoś niezwykłego w miejscu powszechnie uważanym za święte i cudowne. Zdają się mówić tak, jak niegdyś kilku Greków przybyłych z pielgrzymką do Jerozolimy: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (J 12,21)⁴⁴⁹. Ewangeliczne wydarzenie sprzed wielu lat św. Jan Paweł II odnosi do współczesnych czasów i można je rozumieć także w kontekście pielgrzymki do maryjnego sanktuarium: „Podobnie jak tamci pielgrzymi sprzed dwóch tysięcy lat, także ludzie naszych czasów, choć może nie zawsze świadomie, proszą dzisiejszych chrześcijan, aby nie tylko «mówili» o Chrystusie, ale w pewnym sensie pozwolili im Go «zobaczyć»”⁴⁵⁰.

Stąd też dla pogłębiania świadomości chrzcielnej jest ważne, aby duszpaństwo pielgrzymkowe i sanktuaryjne stale weryfikowało swoje oddziaływanie i pytało: Jaki obraz Chrystusa zobaczą pielgrzymi? Czy są prowadzeni bezpośrednio do Niego jako jedyne Źródła zbawienia? Czy wszystko w sanktuarium do Niego prowadzi? Święty Jan Paweł II przypominał: „Należy wykorzystać w celach duszpasterskich te nawet sporadyczne okazje spotkania się z ludźmi, którzy nie zawsze są wierni całemu programowi życia chrześcijańskiego, a przybywają tutaj [do sanktuarium] wiedzeni czasem niepełną wizją wiary. Tych trzeba starać się doprowadzić do źródła każdej pobożności: do Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Zbawiciela”⁴⁵¹.

⁴⁴⁸ Por. tamże, s. 194.

⁴⁴⁹ Por. Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte*, nr 16.

⁴⁵⁰ Tamże.

⁴⁵¹ Tenże, *Odpowiedzialność za innych* (Homilia podczas Mszy św. w sanktuarium Matki Bożej w Zapopan, 30 I 1979), w: *Nauczanie papieskie* II, 1 (styczeń-czerwiec 1979), Poznań 1990, s. 116.

Pielgrzymi, doświadczając spotkania z Chrystusem, jedynym Zbawicielem człowieka, będą odkrywać Maryję, Jego Matkę, wzór i przewodniczkę / pomocnicę na drodze życia chrześcijańskiego. W tajemnicy Chrystusa Zbawiciela rozjaśnia się bowiem tajemnica Maryi jako „pierwszej odkupionej”, a równocześnie Ona sama przyjmowana jest jako Ta, która potrafi wprowadzić w Bożki i ludzki zarazem wymiar tajemnicy odkupienia⁴⁵². W „domu Matki” pielgrzymi usłyszą o Chrystusie Odkupicielu, Nim się zachwycą i otworzą się na Jego słowo, które ich odnowi i przemieni⁴⁵³.

Budzeniu świadomości bycia odkupionym służy też pielęgnowanie pneumatologicznego wymiaru pielgrzymowania i tajemnicy sanktuarium: „Sanktuarium jest miejscem Ducha, gdyż jest to miejsce, w którym wierność Boga nas dosięga i przekształca. **Do sanktuarium idzie się przede wszystkim po to, by wzywać i przyjąć Ducha Świętego, by wnosić potem tegoż Ducha we wszystkie sprawy życia** (podkr. moje – J. K.). W tym sensie sanktuarium jawi się jako ciągle przyzywanie żywej obecności Ducha Świętego w Kościele, danego nam przez zmartwychwstałego Chrystusa (por. J 20,22), ku chwale Ojca”⁴⁵⁴.

Ochrzczony, świadomy odkupienia, odkrywa, że jest świątynią Ducha Świętego: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3,16) – pyta św. Paweł. To Duch Święty, który „przygotowuje ludzi, uprzedza ich swoją łaską, aby pociągnąć ich do Chrystusa”⁴⁵⁵.

Właściwe miejsce przyznawane Duchowi Świętemu przyczyni się do poprawniejszego rozumienia i przeżywania modlitwy prośby wśród pielgrzymów nawiedzających sanktuarium. Obraz sanktuarium jako Kany Galilejskiej, w którym Maryja wstawia się za potrzebującymi i proszącymi, uniknie niebezpieczeństwa, aby być swoistym „supermarketem” artykułów potrzebnych do życia, czyli rzeczowego traktowania łaski. Wtedy modlitwa sprowadza się do wyliczania aktualnych potrzeb, wypisywania ich na kartkach, by zostawić je przy cudownym obrazie, a przy tym zapomina się, że Ojciec z nieba daje

⁴⁵² Tenże, Encyklika *Redemptor hominis*, nr 22.

⁴⁵³ „Jakże wielu ludzi przybywa do sanktuarium z ciekawości, jako turyści, a powraca do swych domów jako ludzie przeobrażeni i odnowieni, gdyż dane im było słowo, które ich oświeciło!” Tenże, *List z okazji siedemsetlecia sanktuarium w Loreto (15 VIII 1993)*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998)*, t. 3, red. A. Szostek, Warszawa 1999, 163. G. Bartosik, *Maryja jako nasz wzór w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem (por. KK 63)*, w: *Maryjny kształt świadectwa. Materiały z sympozjum mariologicznego i spotkania kustoszów sanktuariów polskich. Częstochowa, 22-24 września 2011 r.*, red. G. M. Bartosik, Częstochowa 2012, s. 13-25.

⁴⁵⁴ SP nr 9.

⁴⁵⁵ KKK 737.

Ducha Świętego tym, którzy Go proszą (por. Łk 11,13) i w Nim uczestniczymy w życiu Trójjedynego Boga⁴⁵⁶. Pogłębienie świadomości obdarowania Duchem Świętym pomoże ochrzczonej poddać się Jego prowadzeniu: „Mając zaś życie od Ducha, do Ducha też musimy się stosować” (Ga 5,20). Obecność prawdy o Duchu Świętym w duszpasterskim oddziaływaniu sprawia, że pielgrzymi będą bardziej otwarci na kształtowanie swojego sumienia i bardziej wrażliwi w odróżnianiu dobra od zła. Ponadto, pozytywnie wpłynie to na budzenie nowej świadomości w rozumieniu sakramentów świętych, które nie tylko zostały ustanowione przez Chrystusa, ale On nadal je sprawuje mocą Ducha Świętego.

PIELGRZYMKA MARYJNA DO SANKTUARIUM: ANAMNEZĄ PIERWSZEJ PIELGRZYMKI MARYJNEJ

Pielgrzymka maryjna może być rozumiana i przeżywana jako anamneza pierwszej pielgrzymki maryjnej ochrzczonego, którą było przyniesienie go przed ołtarz (obraz) Matki Bożej w kościele przez rodziców po udzieleniu sakramentu chrztu⁴⁵⁷. Przypominając to wydarzenie, warto powtórzyć ten gest zawierzenia Maryi w czasie pielgrzymki do sanktuarium. Będzie to akt dziękczynienia za łaskę chrztu i powierzenia się dalszej opiece Maryi. Przecież ochrzczeni pielgrzymują do sanktuarium, „aby w zasięgu matczynej obecności Tej, która uwierzyła, znaleźć umocnienie swojej własnej wiary”⁴⁵⁸.

W czasie pielgrzymki maryjnej może urzeczywistnić się nie tylko ponownie chrzcielnego zawierzenia Maryi, ale też *przyjęcie* Maryi, którego dokonuje dorosła już osoba ochrzczone, aby bardziej świadomie żyć z Maryją i jak Maryja.

To może być szczególna okazja, aby pielgrzym pogłębił swoją duchowość maryjną, swoją więź z Maryją, aby zrozumiał, że „cześć, jaką Kościół oddaje Maryi, jest nie tylko owocem spontanicznej inicjatywy wiernych, dostrzegających niezwykłą wartość Jej osoby i doniosłość Jej roli w dziele zbawienia, ale opiera się też na woli Chrystusa. Słowa «Oto Matka twoja!» oznaczają, że Jezus pragnął wzbudzić w uczniach miłość i zaufanie do Maryi, prowadząc ich do uznania Jej za Matkę – Matkę każdego wierzącego. W szkole Maryi zdobywają

⁴⁵⁶ Dzięki temu do sanktuarium przybywa się, by „otrzymać Łaskę” raczej niż konkretne „łaski” Por. Jan Paweł II, *List z okazji siedemsetlecia sanktuarium w Loreto...*, s. 163.

⁴⁵⁷ Por. *Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 2014, s. 56.

⁴⁵⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, nr 28.

oni – tak jak Jan – głęboką znajomość Chrystusa i uczą się nawiązywać z Nim wewnętrzną i trwałą relację miłości”⁴⁵⁹.

Zatrzymajmy się tylko na owym gościu „przyjęcia Matki” *eis ta idia* (między swoje najdroższe rzeczy, dobra duchowe: łaska, słowo Boże, Duch Święty, Eucharystia...), wprowadzenia Jej w wewnętrzną przestrzeń życiową, aby „przeżywać w komunii z Nią swoje życie duchowe”⁴⁶⁰.

Jaka jest praktyczna konsekwencja przyjęcia Maryi jako Matki? Najpierw narzuca się następująca odpowiedź: to znaczy być Jej synem, dzieckiem. To uznanie Jej macierzyńskiej opieki, a w konsekwencji wyrażanie swojej miłości do Niej przede wszystkim poprzez szukanie u Niej pomocy i wstawiennictwa u Jezusa Chrystusa. To postrzeganie Maryi – jak pisze bł. Paweł VI w *Signum Magnum* – jako „Matki duchowej przez wstawiennictwo u swego Syna”, jako Tej, która „pomaga członkom Kościoła do wzrastania w życiu łaski”⁴⁶¹. Taka relacja – dziecko-Matka – nie oddaje jednak całego bogactwa więzi między nimi. Przywołajmy zatem głęboką intuicję Orygenes, który w taki sposób komentuje omawiane przez nas wydarzenie: „Ten tedy, kto ma być drugim Janem, powinien stać się takim, aby Jezus określił go tak jak Jana drugim Jezusem. Jeśli bowiem, zgodnie z opinią ludzi głoszących słuszne poglądy o Maryi, nie miała Ona żadnego innego syna poza Jezusem, i Jezus mówi do Matki: «Oto syn Twój» (J 19,26) – a nie: «Oto i ten jest Twoim synem» – to tak, jakby powiedział: «Ten oto jest Jezusem, którego zrodziłaś». Każdy bowiem, kto stał się doskonały, «nie żyje już, lecz Chrystus żyje w nim» (por. Ga 2,20); a skoro Chrystus w nim żyje, to o nim powiedziano do Maryi: «Oto Twój syn – Chrystus»”⁴⁶².

Kimś takim jest i ma być człowiek ochrzczony. Duchowość maryjna wypływa z duchowości chrzcielnej. Pogłębianie świadomości chrzcielnej sprzyja głębszemu odkryciu obecności Maryi w życiu duchowym.

A zatem być dzieckiem Maryi, to znaczy „być Chrystusem”; im bardziej stajemy się Chrystusem, tym lepiej wyrażamy naszą więź z Maryją. Innymi słowy: **stawanie się Chrystusem jest wyrazem naszej miłości i czci także wobec Jego Matki.**

⁴⁵⁹ Tenże, „Oto Matka twoja”, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. IV: *Audjencje generalne*, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 259.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 260. Szerzej: J. Kumala, *Maryja Dziewica – wzorem konsekracji i naśladowania Chrystusa*, w: „*Signum magnum – duchowość maryjna*” (*Homo meditans XXIII*), red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 221-242.

⁴⁶¹ Paweł VI, *Adhortacja Signum magnum I*, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, Warszawa 1990, s. 228.

⁴⁶² Orygenes, *Komentarz do Ewangelii św. Jana* 1, 4: SCh 120, 70-72; PSP 28, cz. I, 54-55.

W kontekście biblijnym przyjęcie Maryi jako Matki oznacza też, że uznajemy Ją za wzór do naśladowania, doskonały paradygmat chrześcijańskiego życia⁴⁶³. *Imitatio Mariae* jest zatem zapisane w testamencie Jezusa, który zobowiązuje nas, abyśmy przyjęli Maryję jako Matkę i Nauczycielkę. Droga człowieka ochrzczonego jest zatem drogą naśladowania Maryi.

Pamiętamy jednak, że nasza więź z Maryją jest konsekwencją „zjednoczenia z Chrystusem”⁴⁶⁴, a jego fundamentem jest sakrament chrztu świętego. To dzięki temu sakramentalnemu zanurzeniu w śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa jest możliwa więź z Maryją, rozwijana i pogłębiana poprzez świadome przeżywanie obecności Maryi w życiu duchowym jako Matki i Mistrzyni.

W duchowości maryjnej nie chodzi zatem o relację do Maryi opartą na zewnętrznych aktach pobożności lub traktowaną jako owoc osobistych doświadczeń rodzinnych, np. psychologicznych potrzeb opieki, zrozumienia, pocieszenia ze strony matki, ale o wewnętrzny sposób bycia uczniem Chrystusa, czy też – zgodnie z sugestią H. U. von Balthasara – o maryjny profil (wymiar) bycia Kościołem⁴⁶⁵.

Takie pojmowanie obecności Maryi w życiu każdego chrześcijanina pozwala nam zrozumieć Jej rolę odnośnie do naszej relacji z Chrystusem: **To Chrystus objawia nam Maryję jako Matkę i Wzór, abyśmy razem z Nią i za Jej przykładem, prowadzeni przez Ducha Świętego, głębiej i radykalniej żyli tajemnicą Syna Bożego.**

Można ukształtować w ten sposób pielgrzymkę (od początku lub na etapie pobytu w sanktuarium), aby jednym z etapów było odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych przy chrzcielnicy. Może sanktuaria będą proponować specjalne nabożeństwo przy chrzcielnicy, które pomogłoby przeżyć pielgrzymkę jako pielgrzymowanie z Maryją do źródła chrzcielnego⁴⁶⁶. W każdym razie na pewno w tym jubileuszowym roku warto wyeksponować chrzcielnicę.

⁴⁶³ Por. A. Serra. *Maria a Cana e presso la croce*, Roma 1978, s. 102; J. Kumala, *Uczennica Chrystusa. Maryjna droga chrześcijanina*, Licheń 2008.

⁴⁶⁴ Jan Paweł II, *Błogosławiona Dziewica Maryja a życie konsekrowane*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. IV: *Audiencje generalne...*, s. 94.

⁴⁶⁵ H. U. von Balthasar, *Sponsa Verbi. Saggi teologici II*, Brescia 1985, s. 153-162; B. Leahy, *Il principio mariano nella Chiesa*, Roma 1999.

⁴⁶⁶ „Maryja jest obecna przy każdym źródle chrzcielnym, gdzie w wierze i Duchu rodzą się do życia Bożego członkowie mistycznego Ciała, ponieważ przez wiarę i mocą Ducha poczęła Chrystusa – Boską Głowę tego Ciała” Jan Paweł II, *Godność Maryi w sprawowaniu liturgii*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. V: „Anioł Pański”, red. A. Szostek, Warszawa 1999, s. 126.

DYNAMIKA PIELGRZYMOWANIA A DROGA DUCHOWOŚCI CHRZCIELNEJ

Pielgrzymka może być przeżywana na każdym z jej etapów tak, aby nawiązywała do sakramentu chrztu świętego i drogi, którą wtedy rozpoczął człowiek ochrzczony.

Początek / wyjście pielgrzymki a chrzest

„Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,39). Tymi słowami Chrystus zaprasza uczniów Jana Chrzciciela do bliskości z sobą, do spotkania z Nim w głębokiej osobowej relacji. Ten ewangeliczny obraz możemy odnieść do fenomenu pielgrzymki. Rozpoczyna się ona w sercu człowieka, który odczuwa głód Boga, szuka głębszego sensu i zrozumienia swojego życia, poszukuje Kogoś, kto odpowie na dręczące go pytania, kto pomoże rozwiązać problemy, kto zaspokoi głód prawdy. W takiej egzystencjalnej sytuacji człowieka Chrystus odpowiada inicjatywą-zaproszeniem, które formułuje na przykład organizator pielgrzymki, aby udać się do miejsca świętego.

Bóg wyprowadza człowieka z ziemi codziennej, aby pójść ku ziemi niezna-nej, jak uczynił to z Abrahamem. Motyw „wyjścia” jest istotny tak w dynamice pielgrzymowania, jak i w dynamice życia. Już tutaj, na tym etapie pielgrzymo-wania, odnajduje się przestrzeń duchową sakramentu chrztu, w którym człowiek dowiedział się o tym, że wyszedł od Ojca, że jest owocem Jego miłości, że On jest początkiem jego życiowej wędrówki. Pielgrzym może na tym etapie do-konać bardzo ważnego odkrycia: oto na pytanie „skąd jestem”, istnieje odpo-wiedź: *Jestem od Ojca, który chciał mojego istnienia i mnie miłuje*. Często cho-roba zagubienia / utraty tożsamości współczesnego człowieka może być uzdro-wione właśnie przez to odkrycie.

Istotne jest uświadomienie pielgrzymy (wprowadzenie w tajemnicę Bożego działania), że decyzja o „wyjściu” na pielgrzymkę jest Bożą inicjatywą. Różne są okoliczności, motywy, ale ostatecznie to Bóg wyprowadza człowieka z co-dzienności, aby spotkać go w miejscu świętym. Pielgrzymowanie jest Bożym darem.

Kategorią „daru” posługujemy się w opisywaniu sakramentu chrztu. Chrzest jest darem Boga dla człowieka. Chrzest jest aktem zawierzenia Bogu i decyzją wyruszenia w drogę nowego życia. U początku pielgrzymki piel-grzym uświadamia sobie, że przez chrzest wkroczył na drogę życia chrześci-

jańskiego i wędruje nie w stronę jakiejś nieznannej krainy, ale w stronę Ziemi Obiecanej, którą jest Niebo.

„Początek” pielgrzymki przywołuje „początek” drogi chrześcijanina, czyli chrzest. Jakie znaki i gesty mogą pomóc w takim przeżyciu początku pielgrzymowania?

a) Rozpoczęcie pielgrzymki przy chrzcielnicy w kościele parafialnym (Msza święta lub Liturgia Godzin – sugeruje *Dyrektorium*⁴⁶⁷), albo przy krzyżu na rozstaju dróg, lub przy przydrożnej kapliczce na granicy parafii (zatrzymanie się i modlitwa; przy krzyżu decydujemy / wybieramy dalszą drogę – symbol decyzji przyjęcia chrztu: wybór Chrystusa i zanurzenie w Jego śmierć i zmartwychwstanie).

b) Przynajmniej znak krzyża uczestników i pokropienie wodą święconą przez duszpasterza. To przypomnienie, że pielgrzymi wyruszają w drogę jako ludzie ochrzczeni.

„Wyjście” jako „droga powrotu”: Pielgrzymka drogą nawrócenia

Etap „wyjścia” kieruje także uwagę na to, że pielgrzymka jest „powrotem” do Boga. Podobnie jak całe życie jest takim powracaniem do domu Ojca.

Powrotem do Boga jest chrzest, ponieważ w tym sakramencie ujawnia się skuteczność łaski nawrócenia⁴⁶⁸. A zatem człowiek ochrzczony żyje „z Bogiem”, co jest jego stanem naturalnym, codziennym, a nie tylko odświętnym. Nadanie pielgrzymce charakteru „powrotu do Boga” pomaga odkryć sakrament chrztu jako wydarzenie z przeszłości, ale wciąż aktualne, nadające sens terażniejszości i przyszłości. Sama pielgrzymka jest wtedy traktowana jako droga nawrócenia, czyli powrotu do Boga.

W czasie pielgrzymowania zazwyczaj głównym tematem przepowiadania jest wezwanie do nawrócenia, czyli do porzucenia drogi grzechu i przyjęcie daru nowego życia w Chrystusie. Maryjne odniesienia są szczególnie zauważalne w kontekście tych sanktuariów, w których miały miejsce objawienia maryjne, gdyż głównym orędziem Maryi jest właśnie wezwanie do nawrócenia.

⁴⁶⁷ „Wyjściu pielgrzymki powinna towarzyszyć modlitwa w kościele parafialnym lub w innej świątyni. Modlitwa ta polega na sprawowaniu Eucharystii, lub jakiejś części Liturgii Godzin, i na specjalnym błogosławieństwie pielgrzymów” Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, nr 287 (dalej: DPLL).

⁴⁶⁸ S. T. Zarzycki, *Duchowość chrześcijańska jako duchowość chrzcielna*, „Roczniki Teologiczne” 62(2015), z. 5, s. 28-31; E. Mateja, *Duchowość chrzcielna w życiu chrześcijanina*, w: *Nowe życie w Chrystusie...*, s. 241-242.

Chrzest zakłada nawrócenie, a zarazem domaga się go. W sakramencie chrztu człowiek wkracza bowiem na drogę nieustannego nawracania się. Stąd też w czasie pielgrzymki (w drodze i w sanktuarium) ważne jest przepowiadanie kerygmatyczne (nie wystarczą treści patriotyczne, społeczne czy opowiadanie o cudowności sanktuarium).

Po wysłuchaniu kerygmatu w dniu zesłania Ducha Świętego mieszkańcy Jerozolimy zapytali Piotra: „Cóż mamy czynić, bracia?” I usłyszeli odpowiedź: „Nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 37-38). Bez usłyszenia Dobrej Nowiny i uświadomienia sobie, że Bóg jest Miłością i obdarza człowieka wielkim dobrem, jakim jest łaska zbawienia, wezwanie do nawrócenia brzmiałoby jak „surowy i nieubłagany moralizm”⁴⁶⁹.

W czasie pielgrzymki może dokonać się „drugie nawrócenie” kogoś, kto został ochrzczony jako dziecko (większość). Chodzi o osobisty wybór Jezusa Chrystusa jako swego Zbawiciela.

„Pielgrzymka podobna jest do «drogi nawrócenia». Idąc do sanktuarium, pielgrzym przebywa drogę od uświadomienia sobie własnego grzechu i więzów narzucanych mu przez rzeczy złudne i bezużyteczne, do osiągnięcia wewnętrznej wolności i do głębokiego zrozumienia znaczenia życia”⁴⁷⁰.

Droga: Pielgrzymka metaforą Kościoła pielgrzymującego

W sakramencie chrztu otrzymujemy dar życia wiecznego, powołania do życia z Bogiem w wieczności. Chrzest ukierunkowuje ku przyszłości z Bogiem. Ten wymiar eschatologiczny chrztu pielgrzym uświadamia sobie szczególnie podczas drogi do sanktuarium.

W *Dyrektorium o pobożności ludowej* czytamy: „Jest to [wymiar eschatologiczny] wymiar autentyczny i podstawowy: pielgrzymowanie, «droga do sanktuarium» to znak i obraz drogi do królestwa niebieskiego. Pielgrzymowanie pomaga bowiem w uświadomieniu sobie perspektywy eschatologicznej, której uczestnikiem jest chrześcijanin, *homo viator* żyjący wśród ciemności wiary i pragnienia wizji uszczęśliwiającej, między czasem ograniczonym i dążeniem do życia bez końca, między trudami drogi i nadzieją na odpoczynek, między

⁴⁶⁹ S. T. Zarzycki, *Duchowość chrześcijańska...*, s. 29.

⁴⁷⁰ DPLL nr 286.

płaczem wygnańca i wzdychaniem za radością ojczyzny, między troskami w działaniu i pragnieniem pogodnej kontemplacji⁴⁷¹.

W czasie drogi do sanktuarium można pomóc pielgrzymom zrozumieć, że – jak przypomniał św. Jan Paweł II - „całe życie chrześcijańskie jest jakby *wielkim pielgrzymowaniem do domu Ojca*, którego bezwarunkową miłość do każdego człowieka, a zwłaszcza do «syna marnotrawnego» (por. Łk 15,11-32), odkrywamy na nowo każdego dnia. To pielgrzymowanie angażuje wewnątrz osoby, rozszerza się na wspólnotę wiernych, aby ostatecznie ogarnąć całą ludzkość⁴⁷².

Świadomość celu pielgrzymowania inspiruje pielgrzyma do refleksji nad celem życia, który został mu wyznaczony w sakramencie chrztu świętego. Tak jak „pielgrzymka nie jest błędzeniem bez celu, lecz dążeniem do miejsca świętego i przebywaniem w nim⁴⁷³, tak też życiowa wędrówka ma prowadzić do Nieba⁴⁷⁴.

To właśnie chrzest sprawia, że jesteśmy pielgrzymami, czyli znamy początek drogi, drogę, i kres, do którego zmierzamy. Dynamizm łaski chrztu sprawia, że podążamy naprzód. Cała pielgrzymka służy zatem odnowieniu życia w perspektywie chrzcielnej.

Widzialnym znakiem przeżywania tego wymiaru pielgrzymowania jest *krzyż niesiony na przedzie grupy pielgrzymkowej*. Zaś maryjną inspiracją w refleksji i modlitwie jest biblijny obraz Maryi pielgrzymującej w wierze⁴⁷⁵. Chrzest jest sakramentem wiary, a zatem zakłada wiarę i domaga się troski o rozwój wiary.

⁴⁷¹ Tamże. „Kościół, sam siebie uważając za pielgrzyma, widzi w pielgrzymowaniu symbol swej obecnej sytuacji; bodziec do tego, aby w autentyczny sposób przeżywać oczekiwanie i być zawsze gotowym na «objawienie się synów Bożych» (Rz 8,19)”. Komisja Konferencji Episkopatu Włoch ds. Duszpasterstwa czasu wolnego, turystyki i sportu, *Pielgrzymowanie u progu trzeciego tysiąclecia „Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską”*, nr 11, (Iz 2,3), „Salvatoris Mater” 1(1999), nr 4, s. 319 (dalej: PPTT).

⁴⁷² Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente*, nr 49.

⁴⁷³ PPTT nr 17.

⁴⁷⁴ „Ostateczna meta tej pielgrzymki po drogach świata nie jest jednak zaznaczona na mapie ziemi. Leży ona poza naszym horyzontem, podobnie jak to było w przypadku Chrystusa, który szedł razem z ludźmi, aby ich doprowadzić do pełni wspólnoty z Bogiem” PWJ nr 11.

⁴⁷⁵ Por. A. Wojtczak, *Maryja szczytem wiary Izraela*, w: *Wierzę w Boga. Interdyscyplinarne spojrzenie na wiarę*, red. B. Kochaniewicz, Poznań 2013, s. 43-70; J. Lekan, *Maryja – świadek i wzór wiary. Teologiczne implikacje wiary Maryi*, w: *Wierzyć z Maryją i jak Maryja...*, s. 25-42.

Pobyty w sanktuarium: Spotkanie z Chrystusem i Maryją

Przybycie do sanktuarium nie jest końcem pielgrzymki, ale jej etapem. Czas przebywania w miejscu świętym ma być wykorzystany na intensywne *pielgrzymowanie duchowe*, czyli przybliżanie się do Boga poprzez modlitwę i sakramenty. To czas pogłębiania tożsamości chrzcielnej. Zwrócimy uwagę na jej niektóre aspekty.

Przyjęcie łaski nowego życia

Chrzest jest nowością życia⁴⁷⁶. W czasie pobytu w sanktuarium pielgrzym szuka i znajduje źródło nowego życia, którym jest Chrystus. Pogłębienie świadomości chrztu polega na odkryciu, że naturalnym stanem życia człowieka ochrzczonego jest stan łaski uświęcającej. Jeśli w sakramencie chrztu w człowieku zamieszkała Trójca Święta, to jego zadaniem jest podtrzymywanie tej żywej więzi z Bogiem. W sakramencie pokuty istnieje możliwość odnowienia łaski przymierza z Bogiem (chrzest jest przymierzem), dlatego pielgrzym uświadamia sobie, że uczestniczenie w życiu Boga określa jego nowość życia.

W przepowiadaniu sanktuarijnym należy ukazywać, że nowość życia ochrzczonego ma ujawniać się w zachowywaniu przykazań Bożych, czego warunkiem jest trwanie w Chrystusie. „Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5). Stale istnieje bowiem pokusa samodoskonalenia się bez poddawania się prowadzeniu Ducha Świętego.

Chodzi też o odkrycie powołania do świętości, czyli rozwijania życia duchowego, zapoczątkowanego w sakramencie chrztu świętego.

Często intencją pielgrzymowania jest to, aby zacząć od początku, od nowa... To pragnienie pielgrzymy należy ukierunkować ku sakramentowi chrztu, że w mocy tego sakramentu możemy wciąż zaczynać na nowo, odnawiać się, przyjmując łaskę nowego życia.

„Świadomość, że «miejsce święte jest duszą czystą» (Orygenes), stanie się także stałym wezwaniem, aby praktyka pielgrzymek do miejsc świętych była znakiem wzrastania w osobistej świętości”⁴⁷⁷.

Maryjną inspiracją w refleksji i modlitwie jest obraz Maryi Niepokalanie Poczętej, Jej dar nowego życia, który otrzymała w misterium Niepokalanego

⁴⁷⁶ Chrzest – nowość życia (*Homo meditans X*), red. A. J. Nowak, W. Słomka, Lublin 1992.

⁴⁷⁷ PWJ nr 13.

Poczęcia⁴⁷⁸. W tym kontekście pielgrzym może głębiej zrozumieć, że istotą pobożności maryjnej jest troska o życie w łasce uświęcającej. „Albowiem nie jest możliwe czcić należycie Pełną łaski bez szanowania w samym sobie łaski Bożej, to jest przyjaźni Bożej, duchowej wspólnoty z Nim i zamieszkiwania Ducha Świętego. Ta łaska Boża do głębi oddziałuje na człowieka i upodabnia go do obrazu Syna Bożego”⁴⁷⁹.

Znakiem zewnętrznym tego wymiaru pobytu w sanktuarium może być *zapalona świeca* – znak Chrystusa Zmartwychwstałego, Dawcy nowego życia.

Odkrycie godności ochrzczonego: Dzieciństwo Boże

W sakramencie chrztu człowiek otrzymuje status przybranego dziecka Bożego i może odtąd nazywać Boga swoim Ojcem⁴⁸⁰. Warto pamiętać, że w pierwotnym Kościele modlitwę *Ojczy nasz* mogli odmawiać ci, którzy zostali ochrzczeni i mogli brać udział w Eucharystii.

Odkrycie Boga jako Ojca umacnia braterstwo z ludźmi. Na pielgrzymce, w sanktuarium nie jesteśmy anonimowi, ale tworzymy wspólnotę braci i siostr (tak się najczęściej do siebie zwracają uczestnicy pielgrzymek). To ważny aspekt pielgrzymowania w dzisiejszym, bardzo mocno zindywidualizowanym świecie, w którym relacje ludzkie naznaczone są obojętnością, uprzedzeniami, podziałami⁴⁸¹.

„Pielgrzymowanie może być także rozumiane jako narzędzie pogłębiania wspólnoty między ludźmi. Dzięki niemu możliwe jest uświadomienie sobie ograniczeń pojedynczego człowieka i całych narodów, zwraca uwagę na konieczność współdziałania, żądając, aby każdy uznał drugiego człowieka za towarzysza podróży, solidarnego i gotowego do wzajemnej pomocy we wspólnej wędrówce. W taki oto sposób pielgrzymowanie pomaga zrozumieć i uświadomić sobie ludzki i religijny realizm życia oraz historię narodów”⁴⁸².

⁴⁷⁸ Por. J. Lekan, *Pod opieką Maryi wzrastamy w łasce nowego życia w Chrystusie*, w: *Nowe życie w Chrystusie...*, s. 255-270. J. Królikowski, *Maryja w walce dobra ze złem*, w: *Tenże, Bogurodzica Dziewica (Bibliotheca Kolbiana, 2)*, Niepokalanów 2013, s. 245-257.

⁴⁷⁹ Paweł VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, nr 57.

⁴⁸⁰ Przypomina o tym Sobór Watykański II, stwierdzając, że ochrzczeni „[...] w chrzcie wiary stali się prawdziwie synami Bożymi [...] a przez to rzeczywiście świętymi. Toteż powinni oni zachować w życiu i w pełni urzeczywistniać świętość, którą otrzymali z daru Bożego” LG 40.

⁴⁸¹ „W swym całokształcie pielgrzymka musi ukazać, «że dla człowieka Stwórcy nie jest odległą i anonimową mocą: jest Ojcem», a my wszyscy jesteśmy Jego dziećmi, braćmi w Chrystusie Panu. PWJ nr 33.

⁴⁸² PPTT nr 13.

Znakiem, który wyraża ten aspekt pielgrzymki, jest modlitwa *Ojcze nasz*. Warto zrobić na przykład krótkie, kilkuzdaniowe, wprowadzenie do tej modlitwy w czasie Mszy świętej (albo osobną katechezę).

Maryjną inspiracją jest prawda o Maryi jako *umiłowanej Córce Ojca i naszej Siostrze*⁴⁸³. Pielgrzymi mogą odkryć, że w duchowość maryjną wpisuje się też braterskość i otwarcie na innych, dostrzeganie w ludziach swoich braci i siostr i służenie im.

Wszczepienie we wspólnotę Kościoła

Skutkiem sakramentu chrztu świętego jest włączenie w mistyczne Ciało Chrystusa, czyli w Kościół⁴⁸⁴. Chrzest bowiem jest sakramentem, „przez który ludzie wchodzi do wspólnoty Kościoła i tworzą razem budowlę na mieszkanie Boga w Duchu Świętym. [...] jest także sakramentalnym węzłem jedności, łączącym wszystkich, którzy są nim naznaczeni”⁴⁸⁵. Udział w pielgrzymce daje możliwość odkrycia tego wymiaru tożsamości człowieka ochrzczonego.

„Pielgrzymka prowadzi następnie do namiotu spotkania z Kościołem, «zgromadzeniem tych, których Słowo Boże zwołuje, by utworzyli Lud Boży; karmieni Ciałem Chrystusa, sami stają się oni Ciałem Chrystusa». Doświadczenie życia wspólnego z braćmi pielgrzymami staje się także okazją do odkrycia na nowo Ludu Bożego w uwielbieniu i śpiewie zmierzającego do Jerozolimy pokoju, w jednej wierze i wspólnym umiłowaniu jednego tylko Ciała, którym jest Chrystus. Pielgrzym otoczony przez tak wielu braci w wierze winien czuć się członkiem jednej rodziny Bożej, prowadzonej przez «Wielkiego Pasterza owiec» (Hbr 13,20), który prowadzi nas «po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię» (Ps 23,3), pod widzialnym przewodnictwem pasterzy obdarzonych przez Niego misją kierowania Jego ludem”⁴⁸⁶.

⁴⁸³ Por. D. Mastalska, *Maryja w tajemnicy zbawienia*, Licheń Stary 2012, s. 60-80.

⁴⁸⁴ W chrzcie świętym człowiek „zostaje przeniesiony do nowego otoczenia, umieszczony w nowym środowisku, nowym sposobie wspólnego działania, w Kościele. Chrzest zatem przypomina nam, że wiara nie jest dziełem żyjącej w izolacji jednostki, nie jest aktem, którego człowiek może dokonać, licząc tylko na własne siły, ale musi być ona przyjęta poprzez wejście do wspólnoty kościelnej, przekazującej Boży dar: nikt sam nie udziela sobie chrztu, podobnie jak nikt sam nie rodzi się do życia”. Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*, Rzym 2013, nr 41.

⁴⁸⁵ *Obrzędy chrztu dzieci...*, s. 12-13.

⁴⁸⁶ PWJ 35.

Pielgrzymka, w której uczestniczą członkowie wspólnoty parafialnej, jest „znakiem życia Kościoła”⁴⁸⁷, dlatego warto wskazywać, że to właśnie parafia jest środowiskiem wiary, w którym pielgrzymi otrzymali chrzest. Przy tej okazji można zachęcić do modlitwy dziękczynnej za wszystkich, którzy do tego się przyczynili: rodzice, chrzestni, kapłan.

Eklezjalny rys tożsamości chrzcielnej należałoby uwypuklić w celebracji odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych. „W spotkaniu pielgrzyma z Kościołem i jego doświadczeniu bycia częścią Ciała Chrystusa **nie może zabraknąć odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych** [podkr. moje – J. K.]. Pielgrzymka w pewien sposób jest odbiciem drogi wiary, która pewnego dnia przyprowadziła pielgrzyma do źródła chrzcielnego, a teraz wyraża się w nowy sposób przez uczestnictwo w sakramentach świętych”⁴⁸⁸.

Zwróceniu uwagi na ten aspekt obecności w sanktuarium służą następujące znaki:

a) Uroczyste wejście do kościoła sanktuarijnego – analogia do obrzędu wprowadzenia dziecka do kościoła podczas obrzędów chrztu (uczynienie znaku krzyża w kruchcie wodą święconą⁴⁸⁹). Tutaj może odbyć się tzw. „liturgia przekroczenia progu” i przywitanie przez kustosa⁴⁹⁰. Można to uczynić także w bramie sanktuarium, która wprowadza pielgrzymów w duchową przestrzeń miejsca świętego.

b) Różnorodność uczestników Mszy świętej (ważne jest przywitanie przez duszpasterzy sanktuarium różnych grup pielgrzymów i przypomnienie, że gromadzą się jako jeden Lud Boży, wspólnota Kościoła pielgrzymów w drodze do niebieskiej Ojczyzny).

⁴⁸⁷ Tamże. „W tych wypadkach można sobie lepiej uświadomić, że każdy z uczestników należy do Kościoła, zgodnie z własnym powołaniem i właściwym sobie misterium” Tamże.

⁴⁸⁸ Tamże.

⁴⁸⁹ Znak krzyża świętego podczas udzielania sakramentu chrztu świętego jest czyniony „w drzwiach kościoła” przez kapłana, rodziców i chrzestnych. Otwarte drzwi świątyni to symboliczne zaproszenie Zbawiciela i wprowadzenie dziecka w życie parafii.

⁴⁹⁰ Ten obrzęd przyjęcia pielgrzymów „stanowi spotkanie między pielgrzymami i stróżami sanktuarium na wyraźnej płaszczyźnie wiary. Tam, gdzie jest to możliwe, ci ostatni mogliby spotkać się z pielgrzymami wcześniej i przebyć z nimi ostatni etap drogi” DPLL nr 287.

Powrót pielgrzymów

Przyjęcie chrztu świętego zobowiązuje do świadectwa, co jeszcze bardziej umacnia sakrament bierzmowania. A zatem ochrzczeni winni być świadkami Chrystusa⁴⁹¹, realizując swoje życiowe powołanie w życiu codziennym.

Podczas pielgrzymki do sanktuarium pielgrzymi dają świadectwo wiary, a po jej zakończeniu świadczą o doświadczeniu, które było ich udziałem podczas pielgrzymowania. Zadaniem pielgrzymki jest zatem przypomnienie i wprowadzenie ochrzczonego na drogę świadectwa życia chrześcijańskiego. Bardzo ważnym celem duszpasterstwa sanktuarijnego jest to, aby z anonimowego tłumu stworzyć wspólnotę świadków.

Etap powrotu z pielgrzymki przypomina pielgrzymowi „o jego misji bycia w świecie świadkiem zbawienia i budowniczym pokoju”⁴⁹². Kieruje go na drogę ewangelizacji i społecznego zaangażowania dla dobra całej ludzkości⁴⁹³. Owocem pielgrzymki winno być także większe zaangażowanie w dzieła miłosierdzia, co jest istotnym elementem chrześcijańskiego świadectwa.

Maryjną inspiracją w refleksji na tym etapie pielgrzymowania może być ewangeliczny obraz Maryi nawiedzającej dom Elżbiety i Zachariasza.

* * *

Pielgrzymka maryjna to nie tylko pielgrzymowanie do sanktuarium maryjnego⁴⁹⁴, ale ten termin może określać styl pielgrzymowania do każdego miejsca świętego. Chodzi o maryjny wymiar / charakter pielgrzymki, czyli na wzór Maryi i jak Maryja podążamy do celu, którym zawsze jest spotkanie z Chrystusem. Stąd też każda pielgrzymka może i powinna służyć pogłębieniu świadomości chrztu świętego jej uczestników.

⁴⁹¹ *Świadek Jezusa*, red. M. Chmielewski, Lublin 2004; M. Kowalczyk, *Teologia świadka i świadectwa*, „Communio” 32(2012), nr 4, s. 48-65.

⁴⁹² PWJ 32.

⁴⁹³ Por. *Świadectwo w służbie ewangelizacji*, red. W. Przygoda, Lublin 2012; R. Coste, *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*, Rzym – Lublin 1992.

⁴⁹⁴ Szerzej o specyfice sanktuarium maryjnego: W. Taraska, *Sanktuarium maryjne w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2008.